



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

MARYLA PŁOŃSKA

Maja Lubiejewska-Chilicka



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ



Maryla Płońska (Fot. Józef Borusewicz)



MARYŁA PŁOŃSKA

1957–2011

„Maryla była niezwykle inteligentną, czytaną dziewczyną. Wszechstronnie utalentowana, a przy tym skrupulatna, skromna i cicha. Można było na niej polegać. Świetna matematyczka. Bezkompromisowa” – takie słowa słyszę najczęściej, gdy pytam o Płońską jej przyjaciół czy znajomych z czasów Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża i strajku sierpniowego w Stoczni Gdańskiej. „Marylkę poznałam, kiedy była jeszcze uczennicą technikum chemicznego. Dziewczyna niewysoka, drobniutka, o pięknych ciemnych włosach. Mówiła bardzo poprawną polszczyzną, wolno, wyraźnie i lekko się zacinając. Była bardzo dobrą uczennicą, a jednocześnie zaangażowana w działalność opozycyjną. Pamiętam, że przepisywała teksty na maszynie” – wspominała po latach przyjaciółka Maryli Róża Janca-Brzozowska. Dlaczego młoda dziewczyna, studentka, poświęciła się działalności opozycyjnej?



Maryla – oficjalnie Maria Helena – Płońska urodziła się 19 sierpnia 1957 r. w Gdańsku. Jej ojciec, Jerzy, pochodził z Białostocczyzny.

W 1950 r. ukończył gimnazjum w Białymstoku, potem studiował na Wydziale Łączności Politechniki Gdańskiej. Po studiach pracował w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku na stanowisku oficera techniki operacyjnej Wydziału T. Usunięty ze Służby Bezpieczeństwa po kilku latach pracy, zmarł przedwcześnie w 1976 r. Mama Maryli, Władysława, była sekretarką na Politechnice Gdańskiej. Urodziła się w miejscowości Zańków niedaleko Terespoła, po wojnie wraz z rodzicami przyjechała do Gdańska i zamieszkała na Stogach, przy ul. Sówki. Jerzy i Władysława poznali się na Politechnice Gdańskiej i pobrali w 1955 r.

Maryla jako dziecko przez jakiś czas mieszkała u dziadków ze strony ojca w Jurowcach. Oboje byli nauczycielami. Dziadek Bolesław Płoński uczył fizyki i chemii, w latach 1954–1967 sprawował funkcję dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Sokółce. Babcia Helena była nauczycielką w Szkole Podstawowej w Sokółce. Tam Maryla rozpoczęła naukę w 1964 r. Do Gdańska wróciła w 1968 r., kiedy rodzice zamieszkali na Żabiance, w bloku przy ul. Wejhera. Naukę kontynuowała w Szkole Podstawowej nr 77, a potem w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Gdańsku. Była zdolną uczennicą, więc po maturze zdała egzaminy na Wydział Chemii Politechniki Gdańskiej. Jako specjalizację wybrała chemię organiczną.

Sąsiadami Płońskich od 1967 r. byli Joanna i Andrzej Gwiazdowie. Już w 1976 r. napisali oni list do Sejmu PRL wyrażający poparcie dla postulatów Komitetu Obrony Robotników – organizacji opozycyjnej sprzeciwiającej się polityce władz PRL, niosącej pomoc robotnikom represjonowanym za udział w wydarzeniach Czerwca '76 w Radomiu i Ursusie. Wkrótce zaczęli być inwigilowani przez Służbę Bezpieczeństwa i otrzymali zakaz opuszczania PRL.

Maryla i jej matka były z nimi zaprzyjaźnione. Pani Władysława przepisywała dla Gwiazdów na maszynie apele, listy i odezwy. Potem



Blok przy ul. Wejhera w Gdańsku, w którym mieszkała Maryla Płońska
(Fot. ze zbiorów autorki)

zajęcie to przejęła jej córka, uczennica szkoły średniej. Zadaniem Maryli było wyrównywanie tekstu; pisała ręcznie na kratkowanym papierze i rozmieszczała w wierszu spacje, co było dość żmudne i czasochłonne. Czasami przechowywała ulotki lub wydawnictwa bezdebitowe. Uczestniczyła również w nieformalnych spotkaniach Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, które odbywały się w mieszkaniu Tadeusza Szczudłowskiego, na gdańskiej Morenie. ROPCiO był to ruch o zabarwieniu niepodległościowym, piśsudczykowski, spotkania miały charakter samokształceniowy, czasami gościli na nich działacze z Warszawy, np. Leszek Moczulski. Gwiazdowie martwili się o młodszą koleżankę, radzili, żeby najpierw zdała maturę, a dopiero później angażowała się w działalność niezależną.

Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża

Gdy Maryla dostała się na studia, włączyła się w działalność Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. Ich współzałożycielem był Andrzej Gwiazda. O głównej przyczynie powstania WZZ Wybrzeża Gwiazda mówił po latach:

Ludzie muszą bronić się przed niesprawiedliwością, wyzyskiem, domagać się lepszych warunków pracy i płacy. Muszą to robić w miejscu, w którym żyją i pracują, czyli najlepiej w miejscu pracy. Pomoc z zewnątrz, dobra rada, a przede wszystkim parasol ochronny w przypadku późniejszych represji były pożądane, ale nikt z zewnątrz nie mógł „bronić robotników” lepiej od nich samych.



Politechnika Gdańska (Fot. ze zbiorów autorki)



Maryla Płońska, sierpień 1980 r. (Fot. Zdzisław A. Fic, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności)

Bezpośrednim impulsem było oczywiście wcześniejsze powołanie w Katowicach Wolnych Związków Zawodowych Górnego Śląska (23 lutego 1978 r.). Ich założyciele, Kazimierz Świtoń i Roman Kściuczek, zaapelowali do wszystkich pracowników w Polsce o tworzenie Wolnych Związków Zawodowych. Działacze katowickich spotkały jednak dotkliwe represje, które doprowadziły do ograniczenia, a wkrótce całkowitego wygaśnięcia aktywności WZZ na Górnym Śląsku.

Środowisko trójmiejskiej opozycji także było obiektem działań Służby Bezpieczeństwa. Mimo to 28 kwietnia 1978 r. Andrzej Gwiazda, Antoni Sokołowski i Krzysztof Wyszkowski ogłosili *Deklarację Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża*. Jej autorami byli Krzysztof Wyszkowski i Jan Lityński. Została opublikowana w pierwszym numerze niezależnego pisma „Robotnik Wybrzeża”, można ją było również usłyszeć w Radiu Wolna Europa:

Pamiętając tragiczne doświadczenia grudnia 1970, opierając się na oczekiwaniach licznych grup i środowisk społeczeństwa Wybrzeża, podejmujemy śląską inicjatywę tworzenia wolnych związków zawodowych. Dziś, w przededniu 1 maja, święta od ponad 80 lat symbolizującego walkę o prawa robotnicze, powołujemy Komitet Założycielski Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. Celem Wolnych Związków Zawodowych jest organizacja obrony interesów ekonomicznych, prawnych i humanitarnych pracowników. Wolne Związki Zawodowe deklarują swą pomoc i opiekę wszystkim pracownikom bez różnicy przekonań czy kwalifikacji. Społeczeństwo musi wywalczyć sobie prawo do demokratycznego kierowania swoim państwem.

Maryla Płońska od samego początku należała do głównej grupy WZZ – razem z Bogdanem Borusewiczem, Andrzejem Bulcem, Andrzejem Gwiazdą, Joanną Dudą-Gwiazdą, Krzysztofem Wyżzkowskim, Andrzejem Kołodziejem, Aliną Pienkowską, Anną Walentynowicz i Lechem Wałęsą. Koncentrowano się na obronie praw pracowniczych i związkowych, organizowaniu obchodów rocznic Grudnia '70, prowadzeniu grup samokształceniowych i wydawaniu niezależnej prasy.

Maryla brała udział w spotkaniach samokształceniowych, które odbywały się w prywatnych mieszkaniach: w Sopocie u Borusewicza, na Żabiance u Gwiazdów, Bulca, a czasami również u Płońskich. Bogdan Borusewicz prowadził cykl spotkań dotyczących historii najnowszej, Lech Kaczyński – prawa pracy, a Joanna i Andrzej Gwiazdowie wykładali idee obrony praw pracowniczych.

Do WZZ wróciłem w lutym 1979 r., kiedy tylko wyzdrowiałem. Narady odbywały się wtedy u Maryli Płońskiej. Na kolejne spotkania przychodziło coraz więcej robotników. Zaczęli dominować młodzi ludzie

z hoteli robotniczych. Znów zamiast udzielania porad prawnych opowiadałem im o historii współczesnej Polski, także o Katyniu. I widziałem, że oni tę wiedzę chłonęli – mówił po latach Lech Kaczyński.



Maryla Płońska w domu (Fot. ze zbiorów Róży Jancy-Brzozowskiej)

„Robotnik Wybrzeża”

Od początku istnienia WZZ istotną kwestią było wydawanie biuletynu „Robotnik Wybrzeża”. Tytuł nawiązywał do warszawskiego „Robotnika” KOR oraz do organu Polskiej Partii Socjalistycznej (w latach 1894–1900 wydawanego przez Józefa Piłsudskiego, a potem przez innych). Pierwszy numer „Robotnika Wybrzeża” ukazał się w sierpniu 1978 r.; łącznie do maja 1980 r. opublikowano siedem numerów. Można to uznać za sukces, ponieważ technika wydawnicza i kolportaż nastroczały wielu trudności. Wśród redaktorów pisma znalazł się tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa Edwin Myszk. Jego działalność doprowadziła do wydania podwójnego czwartego numeru „Robotnika Wybrzeża”.

Nikt w redakcji nie miał odpowiednich kwalifikacji. Początkowo więc próbowano pisać artykuły kolektywnie, co trwało bardzo długo, gdyż dyskutowano nad każdym zdaniem oraz zbiorowo poprawiano przyniesione teksty. „Wszyscy odetchnęli z ulgą, gdy podjęłam się sama wносить poprawki i uzgadniać je z autorem. W ten sposób zostałam redaktorem naczelnym” – pisała po latach Joanna Duda-Gwiazda. W skład redakcji wchodził więc: Joanna Duda-Gwiazda (artykuły wstępne i redagowanie pisma), Maryla Płońska (od piątego numeru; ruch lokatorski, redakcja techniczna), Anna Walentynowicz (warunki pracy w Stoczni Gdańskiej), Alina Pienkowska (służba zdrowia), Bogdan Borusewicz (represje wobec środowiska WZZ), Andrzej Bulc (warunki pracy w Stoczni Gdańskiej), Andrzej Gwiazda (system płac).

Płońska bardzo mocno się zaangażowała w redagowanie pisma. Miała ambicje literackie i dobre pióro. Pisała artykuły o ruchu lokatorskim na Osiedlu Wejhera na Żabiance, na którym sama mieszkała.

Lokatorzy cierpliwie i przez długi czas znosili zaniedbania administracji (nieodmalowane klatki schodowe, ciekące stropy, wybijanie fekaliów), jednak momentem zapalnym okazała się zapowiedziana podwyżka czynszów. Pierwszy zbuntował się blok przy ul. Wejhera 3 – pod listem opisującym skandaliczne warunki mieszkaniowe zebrano 200 podpisów. Podobne akcje rozpoczęły się w sąsiednich budynkach i na kolejnym zebraniu lokatorów powołano 14-osobową radę mieszkańców upoważnioną do zbadania zasadności podwyżki.

Płońska zwracała również uwagę na zagrożenie zdrowia mieszkańców domów przy ul. Pomorskiej, w budynkach ujawniono bowiem szkodliwą dla ludzi substancję: fenol. Rada mieszkańców, która wcześniej zajęła się nieuzasadnioną podwyżką czynszów, zażądała zlikwidowania skażenia, potwierdzonego przez sanepid. Osiągnięto częściowy sukces: mieszkańcy Osiedla Wejhera podjęli niesformalizowaną działalność we własnym interesie, uzyskali zawieszenie podwyżki czynszu, kontrolę nad stanem technicznym budynków, a co najważniejsze, poznali siłę działań kolektywnych. Maryla, nagłaśniając tę sytuację w „Robotniku Wybrzeża”, pokazywała, że wspólnie można rozwiązywać konkretne problemy.

Zajmowała się również redakcją techniczną „Robotnika Wybrzeża”. By nie zmarnować żadnej makiety, najpierw przepisywała teksty na kratkowanym papierze i planowała rozmieszczenie spacji. Pomagała też Andrzejowi Gwiaździe przy produkowaniu emulsji i farby do drukowania. Większość numerów pisma drukowali metodą sitodruku Andrzej Kołodziej wraz z Andrzejem Butkiewiczem. Członkowie WZZ drukowali ponadto klepsydry informujące o rocznicach Grudnia '70, ulotki nawołujące do bojkotu wyborów do sejmu zapowiedzianych na 23 marca 1980 r., a także ulotki w obronie aresztowanych, które Maryla często przekazywała znajomym.

ROBOTNIK WYBRZEŻA

PISMO KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO WOLNYCH ZWIĄZKÓW
ZAWODOWYCH WYBRZEŻA · 1 SIERPIEŃ 1978 · NR · 1

DŁACZEGO ZAŁOŻYLIŚMY WOLNE ZWIĄZKI ZAWODOWE ?

W PRL istnieją potężne związki zawodowe zrzeszające miliony pracowników, dysponujące własną prasą, funduszami, lokalami. Mimo to co kilka lat robotnicy wychodzą na ulicę i w gwałtowny sposób dopominają się o swoje prawa, narażając się na ataki MO i późniejsze represje. Nawet duże grupy pracowników w przypadku konfliktu z administracją są bezsilne i osamotnione. Sytuacja pojedynczego pracownika skrzywdzonego czy oszukanego jest jeszcze trudniejsza. Istniejące Zw.Zaw. nie spełniają swojej roli! Jaką jest organizowanie ludzi pracy do obrony swoich interesów wobec pracodawcy. Miło masowych Zw.Zaw. nie jest u nas dużo lepiej niż w krajach Trzeciego Świata gdzie ruch związkowy jest w załężku. Dlaczego tak jest? Najogólniej rzecz biorąc są dwie przyczyny

1° Istniejące Zw.Zaw. zależne są od pracodawcy, którym w Polsce jest aparat administracyjno-partyjny. Symbolem tego może być osoba Kruska, który jest równocześnie przewodniczącym ORZZ i członkiem ścisłego kierownictwa partyjnego.

2° W naszym systemie opartym na gospodarce upaństwowionej pracodawca reprezentuje znacznie większą siłę niż w systemie kapitalistycznym gdzie interes państwa i interesy pracodawców nie są takie same.

Niezależność ruchu związkowego od pracodawcy jest więc w naszych warunkach szczególnie ważna i szczególnie trudna do utrzymania.

Tę niezależność uważamy za naszą naczelną zasadę.

Nie stawiamy sobie celów politycznych, nie narzucamy naszym członkom, współpracownikom i sympatykom określonych poglądów politycznych i światopoglądowych, nie dajemy do objęcia władzy.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że nie unikniemy zarsutu o prowadzenie działalności politycznej. Zakres spraw, które u nas traktuje się jako sprawy polityczne jest bowiem niezmiernie szeroki i obejmuje prawie wszystko za wyjątkiem wycieczek na grzyby.

Komitet Zakładowy PZPR, dyrekcje zakładów pracy, polityczna policja SB ogłaszają alarm - "sprawa polityczna" przy każdej próbie niezależnej działalności. Obrona robotników wyrzuconych z pracy za strajki czy protesty, wydawanie i kolportaż własnej gazety, zajmowanie się sprawami tak istotnymi dla ludzi pracy jak - warunki BHP, prawo pracy i jego przestrzeganie, praca w nadgodzinach, praca nocna, stosunek zarobków do kosztów utrzymania ceny towarów i ich dostępność, dysproporcje w zarobkach różnych grup pracowników, wyrubowane normy, samowola i sobiepaństwo administracji zakładów, sytuacja na rynku pracy - wszystko to są u nas "sprawy polityczne". Na całym świecie są to sprawy związkowe i tym będziemy się zajmować. Nasza działalność jest legalna i zgodna z prawem. Każdy człowiek ma naturalne prawo do obrony, do sprawiedliwości i do godnego życia - gwarantuje nam to Konstytucja PRL oraz międzynarodowe konwencje i umowy dotyczące praw ludzkich i obywatelskich. Działalność związkowa jest pod szczególną ochroną prawną.

14.XII.1956 r. Polska podpisała i zobowiązała się przestrzegać Konwencji Nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy.

ROBOTNIK WYBRZEŻA

PISMO KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO WOLNYCH ZWIĄZKÓW
ZAWODOWYCH WYBRZEŻA WRZESIEŃ NR 5

KONWENCJA NR 87 MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI PRACY

ratyfikowana przez Polskę 14.12.1956 r.

- Art.2 Pracownicy i pracodawcy, bez jakiegokolwiek rozróżniania, mają prawo bez uzyskania uprzedniego zezwolenia, tworzyć organizacje według swego uznania, jak też przystępować do tych organizacji, z jedynym zastrzeżeniem stosowania się do ich statutów.
- Art.3 Organizacje pracowników i pracodawców mają prawo opracowywania swych
- p.1 statutów i regulaminów wewnętrznych, swobodnego wybierania swych przedstawicieli, powoływania swego zarządu, działalności oraz układania swego programu działania.
- p.2 Władze publiczne powinny powstrzymać się od wszelkiej interwencji, która by ograniczała to prawo lub przeszkadzała w jego wykonywaniu zgodnie z prawem.

"CZTERNASTKA Z OSIEDLA IM. J. WEJHERA"

ZASIĘG KONFLIKTU

Osiedle im. Jakuba Wejhera w dzielnicy Gdańska - Oliwie / 9827 osób w 6742 izbach na 115 716 m² / obejmuje obwody: I-ul.Pomorska 82,86; II-ul.Pomorska 90 i 94; III-ul.Wejhera 3 i ul.Gospody 5; IV-niskie budynki przy ul.Gospody 9,11,13,15 i ul.Orłowski 5,7,9 i 11. Osiedle to stanowi wydzieloną jednostkę administracyjną Spółdzielni Mieszkaniowej "Osiedle Młodych" połączoną z sąsiednim osiedlem - Żabianką wspólną dyrekcją i organami przedstawicielskimi wyższego rzędu. Zbudowane w okresie gomickim jest upośledzone w porównaniu z Żabianką wielkością powierzchni mieszkalnej i zagospodarowaniem otoczenia.

PODŁOŻE

Rano 28 i 29 lutego 79 r. dozorczyńie zaczęły roznosić pisma informujące o podwyżce czynszów przeciętnie o 27 %. Zażądane wyliczenie wskazywało o ile wzrosł koszt eksploatacji podstawowej, remontów, fundusz k.o. Sprawa była stawiana już w marcu ub.roku, lecz lokatorzy na zebraniach podwyżkę odrzucili. W tym roku nie powtórzono już błędu. Niewielu lokatorów zainteresowało się w lutym obwodowymi zebraniem. Na małych karteczkach zawiadamiających o zebraniach przedstawiony porządek obrad nie wspominał o zmianie czy nższu.

SPRZECIW

Podwyżka zachwiała pozorną równowagę lokatorzy - administracja. Lokatorzy za umiarkowany czynsz cierpliwie znosili nie odmalowane klatki, ciekące stropy i wybijanie fekalii, a administracja mogła wygłaszać sprawozdania i urzędować przy herbatce /nierządki i alkoholu/. Na marginesie wegetowała jakaś Rada Osiedla, do której nikt nie przywiązywał wagi. Odbiło się to później na mieszkaniach, okazało się bowiem, że Rady mają jakieś kompetencje statutowe, jakieś mandaty i mogą popierać administrację lub się jej sprzeciwić, choć teoretycznie muszą reprezentować interesy mieszkańców. Pierwszy zbuntował się duży X-piętrowy blok przy ul.Wejhera 3. Zebrano pod listem opisującym skandaliczne warunki mieszkaniowe i zią gospodarkę osiedla ok.200 podpisów. Niezależnie od tego rozpoczęły się podobne akcje w innych budynkach. Jak katalizator podziałał punkt uzasadniający podwyżkę "wzrost kosztami remontów" w sytuacji kiedy tych remontów praktycznie nie

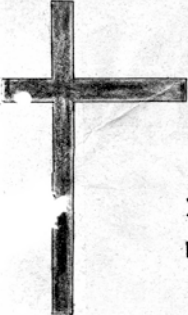
Rocznice Grudnia

Wydarzenia Grudnia '70 odcisnęły tragiczne piętno na losach mieszkańców Gdyni, Gdańska, Elbląga i Szczecina. W wyniku pacyfikacji robotniczych protestów 45 osób zginęło od kul milicyjnych i wojskowych, ponad tysiąc zostało rannych, wielu ludzi aresztowano lub zwolniono z pracy. Rocznicze Grudnia zazwyczaj poprzedzane były akcjami informacyjnymi: drukowano i wieszano klepsydry, a w nich informowano, o której godzinie pod bramą Stoczni Gdańskiej będą składane wieńce. W 1977 r. w uroczystości wzięło udział kilkadziesiąt osób, w 1978 r. – kilkaset, a pamiętnego 18 grudnia 1979 r., gdy pod bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej im. Lenina przemawiała Maryla Płońska, a po niej Lech Wałęsa, pojawił się kilkutysięczny tłum.



Obchody rocznicy Grudnia, 16 grudnia 1977 r. (AIPN)

SP
W 9 ROCZNICĘ GRUDNIA
18.XII.79 o godz. 14.20
 zostaną złożone wieńce przed
 Bramą nr.2 Stoczni Gdańskiej
 przy ulicy Doki i pętli tramwajowej 3 i 10
 KOMITET ZAKŁÓCIELSKI
 WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WYBRZEŻA

183/4 169/2 171

UWAGA!
 W 9 ROCZNICĘ „GRUDNIA”
 18.XII.79r. (WTOREK) o godz. 14²⁰
 ZOSTANĄ ZŁOŻONE WIĘNCE
 POD BRAMĄ NR. II STOCZNI GDAŃSKIEJ
 (PRZY PĘTLI)
 WOLNE ZW. ZAWODOWE, RUCH MŁODEJ POLSKI


 W 8 ROCZNICĘ GRUDNIA W DN. 18.XII.79
 O GODZ. 14²⁰ ZOSTANĄ ZŁOŻONE
 WIENIE PRZED BRAMĄ NR. 2
 STOCZNI GDAŃSKIEJ
 (przy ul. Doki i pętli tramwajowej 3 i 10)
 KOMITET ZAKŁÓCIELSKI WOLNYCH ZWIĄZKÓW
 ZAWODOWYCH WYBRZEŻA

Ulotki ze zbiorów Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Nazywam się Maryla Płońska. Przemawiam w imieniu kolegów z Wolnych Związków Zawodowych, którzy przed tą uroczystością zostali zatrzymani. Zebraliśmy się tu, aby uczcić pamięć poległych w grudniu 1970 r. Pomimo obietnic nie ma pomnika ani tablicy ofiar Grudnia. Nie ma miejsca, gdzie moglibyśmy się zebrać w tę rocznicę. Złożymy nasze kwiaty, zapalimy znicze na ulicy, pod płotem, przy bramie, tam, gdzie ginęli wtedy ludzie. Podobnie jak w ubiegłym roku i jak dwa lata temu nasza uroczystość odbywa się w stanie oblężenia przez Milicję Obywatelską i Służbę Bezpieczeństwa. W naszym własnym kraju, który nazywa się demokratyczna i niepodległa Polska Ludowa, rządzonym przez partię, która nazywa się robotnicza, zabrania się nam pamiętać o robotniczym wystąpieniu. Historia PRL to nie tylko kolejne plany pięcioletnie i kolejne zjazdy PZPR. To również stalinowski terror, robotniczy Czerwiec 1956, studencki Marzec, Grudzień na Wybrzeżu i Czerwiec 1976 w Radomiu i Ursusie. To też historia naszego narodu. Musimy ją znać, o niej pamiętać i z niej się uczyć. Gdybyśmy pozwolili wymazać z naszej pamięci Grudzień 1970, znaczyłoby to, że daremna była ofiara ludzi, którzy wtedy stracili życie i cierpieli. Pamięć o Grudniu winniśmy i im, i sobie. Z tego, co się zdarzyło na Wybrzeżu dziewięć lat temu, musimy wyciągnąć wnioski. Nauczyć organizowania się, obrony przywódców robotniczych, wysuwania i wywalczenia takich żądań, które dadzą nie tylko chwilową poprawę, ale zabezpieczą nasze prawa na przyszłość. Mamy prawo do jasnego, legalnego zrzeszania się w wolnych związkach zawodowych dla obrony naszych interesów. Nie pozwólmy sobie tego prawa odbierać. Dziś, bogatsi w tamto doświadczenie, uczymy się, jak walczyć o swoje prawa spokojnie, nieustępliwie, solidarnie. Wtedy trzeba było wyjść na ulice, żeby przekonać się, że jest nas wielu i myślimy tak samo. Jednak stanowczość i solidarność skończyły się wraz z zajściami ulicznymi. Ludzie uwierzyli, że po krwawych rozruchach władza

się zmieniała, że sama wyciągnie właściwe wnioski. Nie zapewniono bezpieczeństwa członkom komitetów strajkowych. Strajk przebiegał chaotycznie, gdyż nie zdołała powstać sięgająca w głąb struktura organizacyjna, zdolna do dłuższego działania. Umożliwiło to później niedopuszczenie do powstania niezależnych przedstawicielstw robotniczych, które mogłyby bronić swoich członków i interesów ludzi pracy. Nie było podwyżki cen, a wszystko podrożało, są konsultacje, ale z aktywem, który zgodzi się na wszystko. Nie wmurowano nawet tablicy. Co pozostało z obietnic? Organizatorzy strajku popełnili wiele błędów, ale władze popełniły zbrodnię. Bo zbrodnią był rozkaz strzelania do bezbronných ludzi, którym zabrano prawo do własnego głosu, do swobodnego organizowania się. I co do tego nie mamy żadnych wątpliwości. Co w takim razie dał nam Grudzień? Uświadomił nam naszą siłę i nasze prawa oraz to, do czego zdolna jest ta władza. Za tę wiedzę niektórzy zapłacili najwyższą cenę – własne życie. Cześć ich pamięci. Proszę o uczczenie pamięci poległych minutą ciszy.



Protest społeczny w grudniu 1970 r. w Gdańsku (AIPN)

Służba Bezpieczeństwa zatrzymała wówczas prewencyjnie Borusewicz, Gwiazdę i wielu innych działaczy WZZ, aby uniemożliwić im uczestniczenie w obchodach rocznicy. To, że Płońska i Wałęsa znaleźli się tego dnia przed bramą, zakrawało na cud. W książce Andrzeja Kołodzieja Wolne Związki Zawodowe opowiadał o tym Bogdan Borusewicz:

Maryla Płońska, młodziutka dziewczyna z WZZ, uszła z zacieklej obławy dzięki pomocy zupełnie obcych ludzi, którzy przechowali ją w mieszkaniu bodaj przez cały dzień. Ludzie ci zorganizowali nawet przy pomocy sąsiadów stałą obserwację obstawy, która w końcu dała za wygraną – myśląc, że Maryli już w owym domu nie ma. Ułożone wcześniej przemówienie mieli przy sobie wszyscy działacze WZZ. [...] [Lecha Wałęsę] koledzy z „Elektromontażu” wywieźli w kontenerze, żeby ominąć ogromną obławę, która zjawiała się tam z psami.

Bezpieka

Na początku 1980 r. doszło do tragicznego wydarzenia. 16 stycznia w niewyjaśnionych okolicznościach zaginął młody działacz WZZ Tadeusz Szczepański. Był przyjacielem, sąsiadem i współpracownikiem Lecha Wałęsy. W styczniu 1980 r. zaangażował się w kilkugodzinny strajk w Elektromontażu, odegrał również ważną rolę w przygotowaniach do obchodów rocznicy Grudnia – dostarczył sprzęt nagłaśniający i złożył wieniec pod bramą stoczni. Kolportował też wydawnictwa drukowane przez WZZ. 13 lutego 1980 r. Komitet Samoobrony Społecznej „KOR” opublikował komunikat o zaginięciu współpracownika Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża.

17 marca zwłoki Szczepańskiego zostały wyłowione z Motławy na wysokości stacji pomp przy elektrociepłowni Ołowianka. Opozycjoniści podejrzewali zabójstwo na tle politycznym. Wcześniej, jesienią

1979 r., Służba Bezpieczeństwa nachodziła Szczepańskiego w domu, zastraszała, chciała wymóc na nim podpisanie deklaracji o odstąpieniu od działalności niezależnej. Maryla Płońska stanowczo domagała się wyjaśnienia przyczyn jego tragicznej śmierci. Koledzy Tadeusza Szczepańskiego z zakładu pracy oraz działacze WZZ nie mogli wziąć udziału w jego pogrzebie, uniemożliwiła to bowiem Służba Bezpieczeństwa. 25 marca 1980 r. funkcjonariusze zatrzymali Płońską na 48 godzin. Zarzucono jej, że zamierzała zmienić uroczystości żałobne w manifestację polityczną. Podczas zatrzymania odebrano jej wieniec z napisem „Tragicznie zmarłemu Koledze”. W jej domu przeprowadzono rewizję, zabrano trzy numery „Robotnika” i ulotkę „Do Sejmu PRL”.

Służba Bezpieczeństwa rozpracowywała operacyjnie Płońską już od 27 grudnia 1978 r. W tym samym czasie Prokuratura Rejonowa w Gdańsku prowadziła śledztwo na temat rozpowszechniania w Gdańsku niezależnych druków. Służba Bezpieczeństwa zakończyła inwigilację 27 grudnia 1982 r. w związku z wycofaniem się Płońskiej z działalności politycznej, materiały zostały przez SB zniszczone w sierpniu 1990 r.

Zachowały się natomiast akta sprawy prowadzonej przez Wydział Śledczy SB dotyczące sporządzania i przechowywania wydawnictw o charakterze antypaństwowym w Gdańsku w latach 1977–1980. W Archiwum IPN w Warszawie znajduje się również unikatowy film *Wywiad z J. Kuroniem, M. Płońską i L. Moczulskim*, zrealizowany przez SB. Składa się on z fragmentów zachodnich audycji telewizyjnych (szwedzkich, duńskich i RFN-owskich) z nagranyymi wywiadami z Jackiem Kuroniem, Marylą Płońską i Leszkiem Moczulskim na temat wydarzeń w Polsce w 1980 r., jest opatrzony esbeckim komentarzem. Audycje nagrali za granicą oficerowie Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego na potrzeby wewnętrzne. Wszystkie wystąpienia przetłumaczono na język polski.

KOMENDA WOJEWÓDZKA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
80-001 w Gdańsku

(Stempel nagłkowy jedn. MO)

35 A. dz.

Nr RSD

L. dz.

KARTA ZATRZYMANIA OSOBY

1. Imię i nazwisko osoby zatrzymanej Glizina

Imię ojca Jenny data i miejsce urodzenia

19.08.1957 w Gdańsku

miejsce zamieszkania

ul. Oliva Wybrzeże 3c/120
Plac Stojaka Hajduki

2. Zatrzymana przez (stopień, imię i nazwisko funkcjonariusza MO)

w dniu 25.03.1980r o godz. 11:30

3. Osadzona w areszcie dnia 25.03.1980 godz. 13:25

4. Zwolniona dnia godz. *

(podpis funkcjonariusza MO
zatrzymującego sprawę)

PROTOKÓŁ

przerzutek osoby

Lidansz przeszkolenia osoby dnia *26-08* 19 *80* r. godz. *15⁰⁵*

St. sim. Fl. Tangbiansky

Remo. 2 MO

w _____ działając na mocy art. 265 § 1, 267¹⁾, 190 i 191 kpk
i zgodnie z art. 129 § 1 kpk przy udziale protokolanta

1999-2000

Wszystkie dane i informacje zostały przekazane w sposób anonimowy.

dołączal za załącznik:

1. *) poloznala ^{izdu}
prokuratorska

2.) nazwa przedsiębiorstwa Nr _____ wydane przez _____

3. *) legitymacji służbowej Nr _____

przeurokonia Monika Maria

Nome: Wladyslaw Data: 19-08-1957

zast. w *Ep. klas. ul. Dębna 36/40* którego tożsamość ustalono na podstawie

—Zawiera 140 dokumentów utworzonych przez niego wydanij

W wyniku przesłuchania zalecono i odebrano następujące przedmioty:

W wyniku przetwarzania składowo i ogólnego następujące produkty:

1. *Lydaemelus Robotnik* 3 kg + ok 10,40 (kartha)
2. *Thalla papirus* z powstaniem innego zafalocowanym
do *Sgini* 7R2

8-0145. W. 79. 170. 79. 296. 25. XXX-046.

Page 31 of 31

Przeznakiwany (na) Fińska Maria pouczony (a) o przyrzekającym prawie

wyruszącym z treści art. 191 i 197 § 2 pkt oświadczył (a), co następuje: *Wszystko mi*
~~Wszystko co do przesłuchania, oszczędzając, z tego aby przesłuchanie~~
~~pozostało w tajemnicy, lecz (nie)kwestionuję~~

Wzrost osobnika (średnia cięży przeliczona) na 100 przeliczonych lat rzeczywistych przedkładać oraz czy była normalna dla przeliczonego i rzeczywistego przedkładać

Na tym protokół zakończono (pr. mediatorem strona 2) jako zgodny ze stanem faktycznym podpisuje

27

Osoby obecne przy przesłuchaniu:

Druckdrucke von 1800 bis 1850, 1850 bis 1860, 1860 bis 1870, 1870 bis 1880, 1880 bis 1890, 1890 bis 1900, 1900 bis 1910, 1910 bis 1920, 1920 bis 1930, 1930 bis 1940, 1940 bis 1950, 1950 bis 1960, 1960 bis 1970, 1970 bis 1980, 1980 bis 1990, 1990 bis 2000, 2000 bis 2010, 2010 bis 2020, 2020 bis 2030, 2030 bis 2040, 2040 bis 2050, 2050 bis 2060, 2060 bis 2070, 2070 bis 2080, 2080 bis 2090, 2090 bis 2100, 2100 bis 2110, 2110 bis 2120, 2120 bis 2130, 2130 bis 2140, 2140 bis 2150, 2150 bis 2160, 2160 bis 2170, 2170 bis 2180, 2180 bis 2190, 2190 bis 2200, 2200 bis 2210, 2210 bis 2220, 2220 bis 2230, 2230 bis 2240, 2240 bis 2250, 2250 bis 2260, 2260 bis 2270, 2270 bis 2280, 2280 bis 2290, 2290 bis 2300, 2300 bis 2310, 2310 bis 2320, 2320 bis 2330, 2330 bis 2340, 2340 bis 2350, 2350 bis 2360, 2360 bis 2370, 2370 bis 2380, 2380 bis 2390, 2390 bis 2400, 2400 bis 2410, 2410 bis 2420, 2420 bis 2430, 2430 bis 2440, 2440 bis 2450, 2450 bis 2460, 2460 bis 2470, 2470 bis 2480, 2480 bis 2490, 2490 bis 2500, 2500 bis 2510, 2510 bis 2520, 2520 bis 2530, 2530 bis 2540, 2540 bis 2550, 2550 bis 2560, 2560 bis 2570, 2570 bis 2580, 2580 bis 2590, 2590 bis 2600, 2600 bis 2610, 2610 bis 2620, 2620 bis 2630, 2630 bis 2640, 2640 bis 2650, 2650 bis 2660, 2660 bis 2670, 2670 bis 2680, 2680 bis 2690, 2690 bis 2700, 2700 bis 2710, 2710 bis 2720, 2720 bis 2730, 2730 bis 2740, 2740 bis 2750, 2750 bis 2760, 2760 bis 2770, 2770 bis 2780, 2780 bis 2790, 2790 bis 2800, 2800 bis 2810, 2810 bis 2820, 2820 bis 2830, 2830 bis 2840, 2840 bis 2850, 2850 bis 2860, 2860 bis 2870, 2870 bis 2880, 2880 bis 2890, 2890 bis 2900, 2900 bis 2910, 2910 bis 2920, 2920 bis 2930, 2930 bis 2940, 2940 bis 2950, 2950 bis 2960, 2960 bis 2970, 2970 bis 2980, 2980 bis 2990, 2990 bis 3000, 3000 bis 3010, 3010 bis 3020, 3020 bis 3030, 3030 bis 3040, 3040 bis 3050, 3050 bis 3060, 3060 bis 3070, 3070 bis 3080, 3080 bis 3090, 3090 bis 3100, 3100 bis 3110, 3110 bis 3120, 3120 bis 3130, 3130 bis 3140, 3140 bis 3150, 3150 bis 3160, 3160 bis 3170, 3170 bis 3180, 3180 bis 3190, 3190 bis 3200, 3200 bis 3210, 3210 bis 3220, 3220 bis 3230, 3230 bis 3240, 3240 bis 3250, 3250 bis 3260, 3260 bis 3270, 3270 bis 3280, 3280 bis 3290, 3290 bis 3300, 3300 bis 3310, 3310 bis 3320, 3320 bis 3330, 3330 bis 3340, 3340 bis 3350, 3350 bis 3360, 3360 bis 3370, 3370 bis 3380, 3380 bis 3390, 3390 bis 3400, 3400 bis 3410, 3410 bis 3420, 3420 bis 3430, 3430 bis 3440, 3440 bis 3450, 3450 bis 3460, 3460 bis 3470, 3470 bis 3480, 3480 bis 3490, 3490 bis 3500, 3500 bis 3510, 3510 bis 3520, 3520 bis 3530, 3530 bis 3540, 3540 bis 3550, 3550 bis 3560, 3560 bis 3570, 3570 bis 3580, 3580 bis 3590, 3590 bis 3600, 3600 bis 3610, 3610 bis 3620, 3620 bis 3630, 3630 bis 3640, 3640 bis 3650, 3650 bis 3660, 3660 bis 3670, 3670 bis 3680, 3680 bis 3690, 3690 bis 3700, 3700 bis 3710, 3710 bis 3720, 3720 bis 3730, 3730 bis 3740, 3740 bis 3750, 3750 bis 3760, 3760 bis 3770, 3770 bis 3780, 3780 bis 3790, 3790 bis 3800, 3800 bis 3810, 3810 bis 3820, 3820 bis 3830, 3830 bis 3840, 3840 bis 3850, 3850 bis 3860, 3860 bis 3870, 3870 bis 3880, 3880 bis 3890, 3890 bis 3900, 3900 bis 3910, 3910 bis 3920, 3920 bis 3930, 3930 bis 3940, 3940 bis 3950, 3950 bis 3960, 3960 bis 3970, 3970 bis 3980, 3980 bis 3990, 3990 bis 4000, 4000 bis 4010, 4010 bis 4020, 4020 bis 4030, 4030 bis 4040, 4040 bis 4050, 4050 bis 4060, 4060 bis 4070, 4070 bis 4080, 4080 bis 4090, 4090 bis 4100, 4100 bis 4110, 4110 bis 4120, 4120 bis 4130, 4130 bis 4140, 4140 bis 4150, 4150 bis 4160, 4160 bis 4170, 4170 bis 4180, 4180 bis 4190, 4190 bis 4200, 4200 bis 4210, 4210 bis 4220, 4220 bis 4230, 4230 bis 4240, 4240 bis 4250, 4250 bis 4260, 4260 bis 4270, 4270 bis 4280, 4280 bis 4290, 4290 bis 4300, 4300 bis 4310, 4310 bis 4320, 4320 bis 4330, 4330 bis 4340, 4340 bis 4350, 4350 bis 4360, 4360 bis 4370, 4370 bis 4380, 4380 bis 4390, 4390 bis 4400, 4400 bis 4410, 4410 bis 4420, 4420 bis 4430, 4430 bis 4440, 4440 bis 4450, 4450 bis 4460, 4460 bis 4470, 4470 bis 4480, 4480 bis 4490, 4490 bis 4500, 4500 bis 4510, 4510 bis 4520, 4520 bis 4530, 4530 bis 4540, 4540 bis 4550, 4550 bis 4560, 4560 bis 4570, 4570 bis 4580, 4580 bis 4590, 4590 bis 4600, 4600 bis 4610, 4610 bis 4620, 4620 bis 4630, 4630 bis 4640, 4640 bis 4650, 4650 bis 4660, 4660 bis 4670, 4670 bis 4680, 4680 bis 4690, 4690 bis 4700, 4700 bis 4710, 4710 bis 4720, 4720 bis 4730, 4730 bis 4740, 4740 bis 4750, 4750 bis 4760, 4760 bis 4770, 4770 bis 4780, 4780 bis 4790, 4790 bis 4800, 4800 bis 4810, 4810 bis 4820, 4820 bis 4830, 4830 bis 4840, 4840 bis 4850, 4850 bis 4860, 4860 bis 4870, 4870 bis 4880, 4880 bis 4890, 4890 bis 4900, 4900 bis 4910, 4910 bis 4920, 4920 bis 4930, 4930 bis 4940, 4940 bis 4950, 4950 bis 4960, 4960 bis 4970, 4970 bis 4980, 4980 bis 4990, 4990 bis 5000, 5000 bis 5010, 5010 bis 5020, 5020 bis 5030, 5030 bis 5040, 5040 bis 5050, 5050 bis 5060, 5060 bis 5070, 5070 bis 5080, 5080 bis 5090, 5090 bis 5100, 5100 bis 5110, 5110 bis 5120, 5120 bis 5130, 5130 bis 5140, 5140 bis 5150, 5150 bis 5160, 5160 bis 5170, 5170 bis 5180, 5180 bis 5190, 5190 bis 5200, 5200 bis 5210, 5210 bis 5220, 5220 bis 5230, 5230 bis 5240, 5240 bis 52

Examination by micrograph and by polarograph

przekazano dnia 19... r. o godz.

(tęż i nazwisko funkcj. przyjmującego i nazwa jednostki mch)

♀ *leptogaster* *sericea*

Downloaded from <http://ajphaphysocpharm.sagepub.com/> at 11:06 11 November 2014

Wywiad z Marylą Płońską został nadany przez duńską telewizję 2 września 1980 r. w audycji *Tydzień w Gdańsku*. Płońska mówiła:

Wcześniej były strajki, ale nie tak liczne i obejmowały tylko postulaty ekonomiczne. Dzięki trzyletniej działalności WZZ świadomość robotników wzrosła. Główny warunek to utworzenie nowych Wolnych Związków Zawodowych, niezależnych od partii, bo to otwiera drogę do realizacji innych żądań. Musimy tworzyć od podstaw nowe struktury, bo ten system, który istnieje, jest niereformowalny. Powstanie związków spowoduje ograniczenie cenzury, zniesienie ograniczeń w kulturze. Będzie to reakcja łańcuchowa, wrywania kolejnych dziedzin z rąk władzy totalitarnej i tworzenie nowych, odrębnych struktur.

Odniosła się również do obaw przed wkroczeniem do Polski wojsk sowieckich: „Władza ludowa ma spóźnione reakcje. Dość późno zauważy, że w zasadzie nie jest już u władzy”. Nawiązała do sytuacji w innych krajach bloku wschodniego: „Podobne strajki w Rumunii w dolinie Jiu, gdzie pracują górnicy, strajki w NRD, istnieje jawna opozycja w Związku Radzieckim, wolne związki z Chlebanowem na czele. Wszędzie ludzie mają jedną drogę: zmuszenia władz do pewnych ustępstw”.

Sierpień '80 w Stoczni Gdańskiej

Mimo że wiosną 1980 r. nasilały się represje ze strony Służby Bezpieczeństwa, ludzi zatrzymywano na 48 godzin i przeszukiwano mieszkania członków WZZ, ruch ten się rozprzestrzeniał i rósł w siłę. 8 sierpnia 1980 r., tuż przed odejściem na emeryturę, z pracy w Stoczni Gdańskiej zwolniono Annę Walentynowicz. Lecz po dwóch latach działalności WZZ robotnicy zyskali świadomość swoich praw, wiedzieli, jak się

bronąć, odebrali też lekcję Grudnia. Maryla Płońska, Bogdan Borusewicz, Jan Karandziej, Joanna i Andrzej Gwiazdowie, Alina Pienkowska oraz Lech Wałęsa podpisali odezwę do pracowników Stoczni Gdańskiej w obronie Walentynowicz. Wydrukowano ją w około 8 tys. egzemplarzy, a następnie rozdawano w kolejce elektrycznej dowożącej robotników do stoczni.

14 sierpnia młodzi robotnicy Jerzy Borowczak, Bogdan Felski i Ludwik Prądzyński pod kierownictwem Borusewicza wywołali w Stoczni Gdańskiej strajk w obronie Walentynowicz. Dołączył do nich Wałęsa, który ogłosił rozpoczęcie strajku okupacyjnego. Stoczniozcy zajęli salę BHP i wybrali Komitet Strajkowy z Wałęsą na czele. Od chwili rozpoczęcia strajku Maryla Płońska przebywała w stoczni razem z innymi członkami WZZ.

Oprócz przywrócenia do pracy Anny Walentynowicz, Lecha Wałęsy, Andrzeja Kołodzieja i innych zwolnionych działaczy WZZ strajkujący żądali uwolnienia więźniów politycznych, gwarancji bezpieczeństwa dla Komitetu Strajkowego, powołania związków zawodowych niezależnych od partii i dyrekcji zakładu, podwyżki oraz budowy pomnika ofiar Grudnia '70. Następnego dnia dołączyli do nich pracownicy gdańskiej i gdyńskiej komunikacji oraz kolejnych dużych zakładów, m.in. Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, Gdańskiej Stoczni Remontowej, Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku.

16 sierpnia doszło do kluczowych rozmów z dyrekcją stoczni. Dyrektor Klemens Gniech zgodził się na przywrócenie do pracy Walentynowicz i Wałęsy, podwyżkę płac o 1500 zł i zamontowanie tablicy upamiętniającej poległych w 1970 r. Członkowie Komitetu Strajkowego otrzymali gwarancję bezpieczeństwa podpisaną przez Tadeusza Fiszbacha, pierwszego sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Pozostałe postulaty zostały przekazane władzom wyższym. Komi-

tet Strajkowy przegłosował decyzję o zakończeniu protestu, a Wałęsa ogłosił koniec strajku.

Większość stoczniowców zaczęła opuszczać zakład. Przedstawiciele strajkujących zakładów pracy wspierających Stocznnię Gdańską wyrażali oburzenie i konsternację. W tym dramatycznym momencie m.in. Anna Walentynowicz i Alina Pienkowska starały się zatrzymać stoczniowców i skłonić ich do kontynuowania protestu. Z kolei Maryla Płońska, Andrzej i Joanna Gwiazdowie oraz Bogdan Lis zakładową nysą Elmoru objeżdżali zakłady i namawiali pracowników do strajku solidarnościowego.

Ogłoszono kontynuowanie protestu w stoczni. Powołano tu Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, który miał być jedynym przedstawicielem strajkujących w rozmowach z władzą. O 18.00 w sali BHP rozpoczęły się narady nad kształtem postulatów. W nocy z 16 na 17 sierpnia



Narada Prezydium MKS, stoczniowego komitetu strajkowego oraz osób wspomagających strajk. U góry w okularach Maryla Płońska (Fot. Leszek Biernacki)

wybrano prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego: przewodniczącym został Lech Wałęsa, wiceprzewodniczącymi Andrzej Kołodziej i Bogdan Lis, Marylę Płońską mianowano sekretarzem. Brała ona udział w formułowaniu i spisywaniu 21 postulatów, które później stały się podstawą porozumień sierpniowych. Pierwszym postulatem, najważniejszym, było powołanie Wolnych Związków Zawodowych niezależnych od partii i pracodawców.

18 sierpnia do MKS przyłączyło się 156 zakładów pracy na Wybrzeżu. Płońska zajmowała się m.in. rejestracją poszczególnych zakładów pracy; ich przedstawicielom należało wystawić przepustki. Do 20 sierpnia liczba zarejestrowanych zakładów wzrosła do 280. Następnego dnia do stoczni przybyli zagraniczni dziennikarze, dla których Maryla zorganizowała biuro tłumaczeń. Słynna jest jej odpowiedź na



Tablice z 21 postulatami Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, które umieszczono na budynku portierni przy bramie nr 2 Stoczni Gdańskiej (AIPN)



Strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w sierpniu 1980 r. (AIPN)

pytanie dziennikarzy, co jest celem strajku: „Celem strajku jest obalenie systemu komunistycznego” – opowiadał po latach Andrzej Gwiazda. 23 sierpnia rozpoczęły się negocjacje MKS z komisją rządową pod przewodnictwem wicepremiera Mieczysława Jagielskiego.

Do MKS należało wówczas 388 zakładów pracy. 31 sierpnia, tuż przed parafovaniem porozumienia, kiedy postulaty MKS popierało ponad 600 strajkujących zakładów pracy z całej Polski, negocjacje utknęły przy propozycji wpisania do porozumienia tzw. kierowniczej roli partii. Maryla Płońska, podobnie jak kilku innych działaczy, stanowczo domagała się odrzucenia tej klauzuli. Niestety, to się nie udało. Prezydium MKS przyjęło propozycję rządową o wpisaniu kierowniczej roli partii, mimo przeciwnego zdania zebranych w sali BHP przedstawicieli strajkujących zakładów.

Istniała jeszcze jedna ważna sprawa: w aresztach siedzieli działacze KOR, do końca negocjowano punkt dotyczący ich uwolnienia. Maryla

Płońska, Tadeusz Szczudłowski i inni stanowczo żądali wolności dla więźniów politycznych. Nieustępliwie walczył o to Andrzej Gwiżdża, który w tej sprawie odbył rozmowę w cztery oczy z wicepremierem Jagielskim. Porozumienie gdańskie zostało podpisane 31 sierpnia o 16.00, a przetrzymywani w aresztach działacze KOR wyszli na wolność 1 września.

Epilog

Po podpisaniu porozumień sierpniowych powstały niezależne od władz związki zawodowe – narodziła się Solidarność. Jej członkowie stanęli przed koniecznością nadzorowania realizacji przez władze wynegocjowanych porozumień i organizowania własnych struktur. „Utworzony został Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ »Solidarność«, który pierwszą siedzibę miał przy ul. Marchlewskiego (obecnie Dmowskiego), a potem przeniósł się do biurowca przy al. Zwycięstwa we Wrzeszczu. O przywrócenie Marylce praw studenckich nikt się nie upomniął. Zrobiła to więc sama i usłyszała wówczas, że »jak się podejmuje taką działalność, to trzeba się liczyć z konsekwencjami« – opowiadała Róża Janca-Brzozowska. Nie przywrócono więc Maryli na studia, a zniechęcona tarciami wśród przywódców Solidarności wycofała się z działalności związkowej. Wkrótce urodziła synka Konrada, którego wychowywała wspólnie z matką. Pracowała dorywczo, w latach 1984–1987 w bibliotece na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Gdańskiego na część etatu, a od 1988 r. w Wojewódzkim Ośrodku Informatyki w Gdańsku.

Niedługo później zapadła na chorobę neurologiczną. Od 1989 r., kiedy nie mogła już pracować, żyła z zasiłków, ponieważ z uwagi na krótki staż pracy nie przyznano jej renty. Po krótkiej poprawie stan zdrowia zaczął się znów pogarszać. Przestała wychodzić z domu. Zmarła



Tablica przy ul. Wejhera 3 w Gdańsku (Fot. ze zbiorów autorki)

30 listopada 2011 r. w wieku 54 lat na skutek choroby nowotworowej. Została pochowana na Cmentarzu Oliwskim w Gdańsku. W roku 2018 r. decyzją prezydenta Andrzeja Dudy pośmiertnie odznaczono ją Krzyżem Wolności i Solidarności. W 2018 r. w rocznicę powstania WZZ na ścianie budynku, w którym mieszkała przez całe życie, odsłonięto pamiątkową tablicę z jej imieniem i nazwiskiem.

W 2014 r. postać Maryli Płońskiej została przywołana w filmie *Solidarność według kobiet* Marty Dzido i Piotra Śliwowskiego. Film przedstawia historię kilku zapomnianych kobiet, których odwaga i zaangażowanie przyczyniły się do zmiany realiów politycznych w Polsce. W 2019 r. została jedną z bohaterek muralu *Kobiety wolności*, który można oglądać na przystanku PKM Strzyża w Gdańsku. Mural jest próbą upamiętnienia wszystkich kobiet, które w czasach PRL działały w opozycji demokratycznej i walczyły o wolną Polskę.

Maryla Płońska współtworzyła Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża, była redaktorką „Robotnika Wybrzeża”, w sierpniu 1980 r. uczestniczyła w strajku w Stoczni Gdańskiej i brała udział w redagowaniu 21 postulatów. Swoją aktywnością przyczyniła się do sukcesu Sierpnia '80 i powstania Solidarności.

Bibliografia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej: 1176/1.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku: 013/136, t. 5, 10, 13–15; 003/166, t. 1, 7; 003/14, t. 91; 0046/829, t. 4–5; 286/1, t. 2; 286/2, t. 1; 286/6; 340/1, t. 1; 0046/364, t. 1/1; 0207/8; 912/12; 214/1366, t. 1–2.

Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego: Akta osobowe pracownika.

Archiwum Politechniki Gdańskiej: Akta osobowe studenta.

Relacje: Joanny i Andrzeja Gwiazdów, Róży Jancy-Brzozowskiej, Bogdana Borusewicza, Andrzeja Bulca, Zenona Kwoki, Andrzeja Kłodzieja – w zbiorach autorki.

Biernacki L., *Gdy wieje wiatr historii... Studenci z robotnikami. Gdańsk 1976–1980*, Warszawa 2014.

Cenckiewicz S., *Anna Walentynowicz. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Inowrocław 2010.

Cenckiewicz S., Kowalski J., Chmielecki A., Piekarska A.K., *Lech Kaczyński*, Poznań 2013.

Drzycimski A., Skutnik T., *Gdańsk. Sierpień 80. Rozmowy*, Gdańsk 1990.

Duda-Gwiazda J., Gwiazda A., Okraska R., *Gwiazdodobiór w „Solidarności”. Joanna i Andrzej Gwiazdowie w rozmowie z Remigiuszem Okraską*, Łódź 2009.

Karandziej J., *Musiąłem przekazywać przez płot*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 8/9.

- Kazański A., *Płóńska Maryla* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, Warszawa 2010.
- Kołodziej A., *Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża*, Gdynia 2012.
- Kozłowski T., *Sierpień 1980: jak ruszyła rewolucja*, „Tygodnik Polityka”, 7 VIII 2018.
- Lityński J., *Moi przyjaciele z WZZ*, „Gazeta Wyborcza”, 12 IX 2008.
- Nawrocki G., *Polak z Polakiem*, Warszawa 1990.
- NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 3: *Polska północna*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Skórzyński J., *Historia Wolnych Związków Zawodowych*, „Tygodnik Polityka”, 4 IX 2012.
- Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.
- Terlecki R., „Solidarność”. *Dekada nadziei 1980–1990*, Warszawa 2010.



Mural *Kobiety wolności*, na zdjęciu wizerunki Maryli Płońskiej, Aliny Pienkowskiej-Borusewicz i Bożeny Rybickiej-Grzywaczewskiej; stacja PKM Gdańsk-Strzyża (Fot. ze zbiorów autorki)

Konsultacja naukowa: dr Grzegorz Łeszczyński

Współpraca: dr hab. Marek Gałęzowski

Redakcja: Małgorzata Strasz

Korekta: Magdalena Baj

Projekt graficzny: Sylwia Szafrńska

Skład: Iwona Kuśmirowska

Fotografia na okładce: Maryla Płońska,
fot. Zdzisław A. Fic / zbiory Europejskiego Centrum Solidarności

Druk i oprawa:

Pasaż Sp. z o.o.

ul. Rydlówka 24, 30-363 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020

ISBN 978-83-8098-959-7 (druk)
ISBN 978-83-8098-960-3 (pdf online)

Zapraszamy:
www.ipn.gov.pl
www.ipn.poczytaj.pl

